

Sygn. akt II S 65/16

POSTANOWIENIE

Dnia 15 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Wąsik (sprawozdawca)

Sędziowie: SO Joanna Ćwik-Bielińska

SR (del.) Katarzyna Milewska

po rozpoznaniu w dniu 15 kwietnia 2016 r. w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy ze skargi S. R.

na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym dla Krakowa – Nowej Huty w Krakowie, sygn. akt I C 3808/13/N

postanawia

1. stwierdzić, że w postępowaniu sądowym toczącym się przed Sądem Rejonowym dla Krakowa – Nowej Huty w Krakowie pod sygnaturą akt I C 3808/13/N doszło do naruszenia prawa skarżącego S. R. do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki;
2. przyznać skarżącemu S. R. od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Krakowa – Nowej Huty w Krakowie kwotę 4 000 zł (cztery tysiące złotych);
3. zwrócić skarżącemu S. R. z sum budżetowych Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Krakowa – Nowej Huty w Krakowie kwotę 50 zł (pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu opłaty od skargi.

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 29 stycznia 2016 r. S. R. wniósł skargę na przewlekłość postępowania w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym dla Krakowa – Nowej Huty w Krakowie w sprawie o sygn. akt I C 3808/13/N. Domagał się stwierdzenia naruszenia prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki w tej sprawie oraz zasądzenia od Skarbu Państwa kwoty 4 000 zł, a nadto zwrotu opłaty od skargi. Przedstawiając przebieg postępowania skarżący wskazał, że przewlekłość postępowania nastąpiła w okresie od 20 grudnia 2013 r. do 20 listopada 2014 r., kiedy to Sąd Rejonowy nie podjął żadnej czynności mającej na celu rozstrzygnięcie sprawy, oprócz wyznaczenia terminu jednej rozprawy. Nadto w okresie od dnia 13 kwietnia 2014 r. do dnia wniesienia skargi Sąd nie podjął czynności mających na celu zapewnienie terminowości wykonania przez biegłego zleconej opinii. W trwającym ponad 24 miesiące postępowaniu, Sąd był beczynny przez co najmniej 15 miesięcy.

Do udziału w sprawie zgłosił się Skarb Państwa – Sąd Rejonowy dla Krakowa – Nowej Huty w Krakowie reprezentowany przez Prezesa Sądu, wnosząc o oddalenie skargi. Wskazał, że w niniejszej sprawie nie wystąpiły okresy beczynności Sądu, a jedyną przyczyną długotrwałości postępowania jest trudność w uzyskaniu opinii biegłego. Wskazał na przeciążenie sędziego referenta i sekretariatu ogromną liczbą spraw, co spowodowane jest bardzo trudną sytuacją kadrową w wydziale. Pomimo dokładanego wielkiego wysiłku i zaangażowania nie są oni w stanie w pełni sprawnie podejmować i wykonywać czynności w poszczególnych sprawach.

Sąd Okręgowy ustalił stan sprawy mający znaczenie dla przedmiotowego postępowania:

W dniu 20 grudnia 2013 r. skarżący złożył pozew o zapłatę. Zarządzeniem z dnia 2 stycznia 2014 r. sprawa została przydzielona do referatu sędziego (k. 1). Zarządzeniem z dnia 13 stycznia 2014 r., wykonanym dzień później (k. 50), wezwano profesjonalnego pełnomocnika powoda do usunięcia braków wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych. W dniu 21 stycznia 2014 r. powód uzupełnił wniosek, a 20 lutego 2014 r. wydano postanowienie o zwolnieniu go od kosztów sądowych w połowie i oddaleniu wniosku w pozostałej części (k. 57). W dniu 4 kwietnia 2014 r. (akta przedstawiono sędziemu 10 kwietnia) pełnomocnik powoda poinformował o uiszczeniu połowy opłaty sądowej od pozwu (k. 60). Zarządzeniem z dnia 16 czerwca 2014 r. wyznaczono terminu rozprawy na dzień 20 listopada 2014 r., wezwano stronę pozwaną do złożenia odpowiedzi na pozew i wezwano świadków (k. 63). W dniu 5 sierpnia 2014 r. złożono odpowiedź na pozew. W dniu 13 sierpnia 2014 r. sędzia referent zarządził przedłożenie akt na termin (k. 69). W dniu 31 lipca 2014 r. do sądu zwrócono wezwanie kierowane do świadka D. S., niedoręczone z powodu niepełnego adresu (k. 85). Dokumentu tego nie przedłożono sędziemu. Na rozprawie w dniu 20 listopada 2014 r. przesłuchano jednego świadka i powoda, po czym wezwano powoda do uiszczenia zaliczki na poczet opinii biegłego i odroczono rozprawę na dzień 5 marca 2015 r. celem ponownego wezwania drugiego świadka (k. 87). Pismem z dnia 4 grudnia 2014 r. (akta doręczono sędziemu 22 grudnia) powód cofnął wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa, podtrzymując wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu chirurgii ortopedycznej – urazowej (k. 93). Dnia 30 stycznia 2015 r. zwrócono się do biegłego L. B. o sporządzenie opinii w sprawie w terminie 8 tygodni po uprzednim ustaleniu, czy biegły podejmie się sporządzenia opinii w sprawie. W zarządzeniu z dnia 18 lutego 2015 r. zlecono doręczenie akt na termin, po rozprawie skierować do biegłego (k. 96). W dniu 5 marca 2015 r. odbyła się rozprawa, na której przesłuchano świadka i w tym samym dniu polecono wykonać zarządzenie z dnia 30 stycznia 2014 r. i zwrócić się do biegłego. W dniu 6 marca 2014 r. po telefonicznym ustaleniu, że biegły B. ma możliwość podjęcia się sporządzenia opinii dopiero w maju z uwagi na dużą ilość pracy, zarządzeniem z dnia 19 marca 2015 r. polecono zwrócić się do innego biegłego - K. B.. W zapisku urzędowym z dnia 20 marca 2015 r. wskazano, że z uwagi na brak numeru telefonu do biegłego B., skierowano do niego odezwę na piśmie (k. 101v), którą ekspediowano w dniu 13 kwietnia 2015 r., a doręczono 17 kwietnia 2015 r. W dniu 28 kwietnia 2015 r. biegły K. B. poinformował, że nie jest w stanie sporządzić opinii przed końcem października 2015 r. (k. 104). Zarządzeniem z dnia 7 maja 2015 r. polecono ponowne zwrócenie się o sporządzenie opinii do biegłego B.. Do dnia 26 maja 2015 r. mimo kilkukrotnych prób nie udało się skontaktować telefonicznie z biegłym B., w związku z czym Sędzia Referent w dniu 1 czerwca 2015 r. poleciła zwrócić się do biegłego M. P.. W dniu 12 czerwca 2015 r. ustalono, że biegły nie podejmie się sporządzenia opinii w sprawie z uwagi na odległe terminy - listopad 2015 (k. 104v). Sędzia Referent w dniu 25 czerwca 2015 r. poleciła podjąć ponowną próbę skontaktowania się z biegłym B. i biegłym B.. W dniu 14 lipca 2015 r. ustalono, że tylko dwóch biegłych mogło podjąć się sporządzenia opinii - biegły J. J. w terminie do marca 2016 r. oraz biegły L. B. do listopada 2015 r. (k. 106). W tym samym dniu zwrócono się ze zleceniem sporządzenia opinii do biegłego B. (k. 107). Biegły odebrał odezwę w dniu 27 lipca 2015 r. (k. 108). W dniu 19 października 2015 r. sędzia referent wydała polecenie zwrócenia się do biegłego o podjęcie akt i sporządzenie opinii. W dniu 18 listopada 2015 r. skontaktowano się telefonicznie z biegłym B., który oświadczył, że jego kadencja upływa w grudniu 2015 r. i w związku z tym oraz z uwagi na liczne inne opinie nie ma możliwości sporządzenia opinii w niniejszej sprawie (k. 109). W dniu 11 stycznia 2016 r. sędzia referent poleciła ponowne ustalenie telefoniczne, czy biegły B. sporządzi opinię, jednak w dniu 26 stycznia 2016 r. protokolant uzyskał informację, że biegły z uwagi na zakończoną kadencję nie może sporządzić opinii (k. 113). Pismem z dnia 14 stycznia powód zwrócił się o przyspieszenie czynności w sprawie, w szczególności spowodowanie sporządzenia opinii przez biegłego (k. 114). Zarządzeniami z dnia 4 i 26 lutego 2016 r. polecono zwrócenie się o sporządzenie opinii do jednego z biegłych wymienionych w tym zarządzeniu. W oparciu o ustalenia dokonane w dniach 12 lutego i 2 marca 2016 r., referent polecił w dniu 3 marca 2016 r. zwrócenie się o sporządzenie opinii do biegłego W. R., który uprzednio wskazał, że jest w stanie sporządzić opinie w terminie 2-2,5 miesiąca. Tego samego dnia ekspediowano zlecenie do biegłego. Sędzia zlecił także poinformowanie pełnomocnika powoda, że pomimo wstępnej zgody na sporządzenie opinii biegły B. został wykreślony z listy biegłych, a sprawa skierowana została do biegłego R..

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Skarga zasługiwała na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. Nr 179, poz.1843 z późn.zm.) strona może wnieść skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiło naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jeżeli postępowanie w tej sprawie trwa dłużej, niż to konieczne dla wyjaśnienia tych okoliczności faktycznych i prawnych, które są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, albo dłużej niż to konieczne do załatwienia sprawy egzekucyjnej lub innej dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego (przewlekłość postępowania). Dla stwierdzenia, czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania, należy w szczególności ocenić terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd, w celu wydania w sprawie rozstrzygnięcia co do istoty albo czynności podjętych przez sąd lub komornika sądowego w celu przeprowadzenia i zakończenia sprawy egzekucyjnej albo innej sprawy dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego, uwzględniając charakter sprawy, stopień faktycznej i prawnej jej zawilosci, znaczenie dla strony, która wniosła skargę, rozstrzygniętych w niej zagadnień oraz zachowanie się stron, a w szczególności strony, która zarzuciła przewlekłość postępowania. Ocena, czy zaistniała przewlekłość zawsze musi odnosić się do realiów konkretnej sprawy i przyjętego trybu postępowania. Pojęcie przewlekłości generalnie dotyczy stanów czy zdarzeń nadmiernie rozciągniętych w czasie, przy czym nie jest zależna jedynie od upływu czasu i subiektywnych odczuć strony, ale od czynników obiektywnych oraz czasu niezbędnego do podejmowania działań zgodnych z obowiązującymi przepisami, przewidującymi prowadzenie określonych procedur. W przypadku spraw sądowych chodzi o to, by podejmowane czynności odbywały się bez zbędnej zwłoki, której nie dałoby się uzasadnić, a która wskazywałaby na bezczynność sądu lub bezproduktywność jego działań. Tylko więc nadmierne odstępstwa od czasu koniecznego do wykonania określonych czynności sądowych, prac i procedur mogą być uznawane za tworzące stan nieuzasadnionej zwłoki, o jakim mowa w ustawie.

Rozpoznając niniejszą skargę i analizując w tym zakresie stan faktyczny sprawy nie sposób odmówić zaangażowania osobom i organom prowadzącym to postępowanie. Świadczy o tym choćby liczba wydawanych w sprawie zarządzeń. Nie można też odmówić zasadności twierdzeniom zawartym w odpowiedzi na skargę, że obciążenie poszczególnych sędziów zbliża się do pojęcia przeciążenia pracą, dawno mijając już poziom, który można nazwać ich dociążeniem. Wszystko to powoduje, że każda sprawa musi „czekać” w nienaturalnie długiej kolejce, by w niej podjąć czynność. Wszystko to powoduje, że nawet najlepsze chęci i największe zaangażowanie ludzi, którzy też mają prawo do wypoczynku i którzy też podlegają ochronie w ramach regulacji prawa pracy, nie wystarczy by sprawa toczyła się w optymalnym i żądanym przez strony tempie. Nie zmienia to jednak faktu, że pojęcie przewlekłości postępowania w dużej mierze jest kategorią obiektywną. Strony nie interesują bowiem problemy wymiaru sprawiedliwości, strony nie interesuje, czy czas trwania procesu uzależniony jest od nieprofesjonalnych działań ludzi, czy od wadliwości organizacji pracy sądów. Strona wnosząc do sądu swoją sprawę chce jedynie by prowadzona ona była sprawnie i szybko, tak by uzyskać efektywną i rychłą ochronę swoich praw. Jeżeli takiej ochrony nie otrzymuje, to rolę postępowania opartego na wspomnianej ustawie jest ustalenie, czy proces mógł i powinien toczyć się szybciej i czy strona w istocie może znajdować się w sytuacji poczucia pokrzywdzenia przez niemożność uzyskania adekwatnej (w kontekście czasu) do skali problemu (w rozumieniu faktycznym i prawnym) realizacji swoich praw. Patrząc na oceniane postępowanie przez taki pryzmat nie sposób odmówić skardze zasadności.

Zacząć trzeba od tego, że przedmiot postępowania jest raczej standardowy, a występujące w nim problemy prawne należą do typowych. Stron w postępowaniu są tylko dwie. Wnioski dowodowe nie były szczególnie rozbudowane i nie licząc dokumentów sprowadzały się do przesłuchania dwóch świadków i przeprowadzenia dowodu z opinii jednego biegłego o specjalności lekarskiej nie należącej do niszowych. Fakty te nie mogą być dla oceny czasu trwania postępowania bez znaczenia, gdyż determinują obiektywnie przewidywany czas, w którym czynności te mogły być podjęte.

Analiza akt powoduje, że nie można jednak dla pewnych sekwencji czasowych w tym postępowaniu znaleźć prostego i przekonującego usprawiedliwienia. Chodzi przy tym o usprawiedliwienie z punktu widzenia strony, której jak wspomniano, nie interesuje zakres obowiązków sędziów czy pracowników administracyjnych sądów.

Nie da się wyjaśnić dlaczego zarządzenie z dnia 16 czerwca 2014 r. o wyznaczeniu rozprawy wydane zostało po prawie 2,5 miesiąca od dnia złożenia przez powoda pisma z 1 kwietnia 2014 r., za którym uiszczył opłatę sądową od pozwu w części, w której nie został od niej zwolniony.

Jeszcze mniej z pewnością zrozumiałe jest, że pierwsza rozprawa została wyznaczona za ponad 5 miesięcy. Wynika to oczywiście z nadmiernej liczby spraw prowadzonych równocześnie przez każdego sędziego, ale dla strony domagającej się ochrony w jej indywidualnej sprawie, nie ma to żadnego znaczenia. Jest tak tym bardziej, że efektem takich terminów jest to, że pierwsza rozprawa odbywa się po 11 miesiącach od dnia wniesienia sprawy do sądu.

Nie da się nie zauważyć, że na rozprawie tej przesłuchano tylko jednego z dwóch wezwanych świadków, co skutkowało musiało odroczeniem rozprawy o kolejne 4 miesiące. Tymczasem wydaje się, że przesłuchanie obu świadków w listopadzie 2014 r. nie było niemożliwe, gdyż niestawiennictwo świadka D. S. spowodowane było nieprawidłowym jej adresem podanym w pozwie, o czym doręczyciel poinformował sąd już 31 lipca 2014 r., a więc wystarczająco wcześniej, by wadliwość adresu uzupełnić i wezwać świadka już na pierwszą w sprawie rozprawę. To, że zwrócona przez doręczyciela korespondencja dla świadka nie została doręczona referentowi, by ten mógł podjąć stosowne decyzje nie jest rzeczą, która interesuje stronę, a jest z pewnością rzeczą, która wydłużyła proces o kolejne 4 miesiące, do dnia kolejnej rozprawy.

Nie da się też uzasadnić dlaczego dowód z opinii biegłego, który sąd zamierzał przeprowadzić już 20 listopada 2014 r. (wówczas na rozprawie wezwał powoda o uiszczenie zaliczki na poczet biegłego) nie został przeprowadzony do dziś, a więc dlaczego kierowanie odezwy do biegłego, wcale nie szczególnie rzadkiej specjalności, i pozyskanie od niego opinii trwa już półtora roku. Zaliczka na koszty tej opinii została uiszczona już na początku grudnia 2014 r., a więc już w grudniu można było skierować odezwę do biegłego. Tymczasem sama odezwa została sporządzona dopiero 30 stycznia 2015 r. Pomimo sporządzenia odezwy nie została ona skierowana do wybranego biegłego - B.. Do 6 marca 2015 r. nie podjęto także działań mających na celu ustalenie, czy biegły B. podejmie się wykonania opinii. W efekcie opinia została skierowana do innego niż pierwotnie zakładano (B.) w dniu 13 kwietnia 2015 r. i to bez ustalenia z biegłym zgody na wykonanie opinii. To ostatnie skutkowało tym, że w dniu 14 lipca 2015 r. Sąd ponownie zwrócił się o wykonanie opinii do biegłego B.. Pomimo tego, że biegły nie podejmował akt, dopiero 18 listopada 2015 r. ponaglono biegłego o ich odbiór. Z kolei dopiero 26 stycznia 2016 r. ustalono wiążąco z biegłym B., że ten nie podejmie się jednak wykonania opinii. Dalsze działania Sądu w poszukiwaniu właściwego biegłego skutkowało skierowaniem odezwy do biegłego R. dopiero dniu 3 marca 2016 r., a więc rok po rozprawie i prawie 1,5 roku po uiszczeniu przez powoda zaliczki na biegłego. Nawet jeżeli problem ze znalezieniem biegłego wynikał ze zbyt małej liczby biegłych, czy ich przeciążeniem, a przez to wymaganym przez nich dłuższym czasem na sporządzenie opinii, to znów nie jest to problem, który może interesować stronę, a jest zupełnie od niej niezależny.

W świetle powyższego Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 1 sentencji na podstawie art. 12 ust. 2 powołanej ustawy, zgodnie z którym uwzględniając skargę, sąd stwierdza, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiła przewlekłość postępowania.

Stosownie do treści art. 12 ust. 4 powołanej ustawy uwzględniając skargę, sąd na żądanie skarżącego przyznaje od Skarbu Państwa sumę pieniężną w wysokości od 2 000 zł do 20 000 zł. Żądaną przez skarżącego kwotę 4 000 zł należało uznać za uzasadnioną.

Wobec uwzględnienia skargi zwrotowi na rzecz skarżącej, w trybie art. 17 ust. 3 ustawy, podlegała uiszczona tytułem opłaty od skargi kwota 50 zł.